

Sygn. akt II W 27/17

(...) 35/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Jarocinie II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Bogdan Udzik
Protokolant:	sekr. sądowy Joanna Ostojńska

przy udziale oskarżyciela publicznego z KPP w J. mł. asp. M. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 maja 2017 r.

sprawy P. M., s. J.,

ur. (...) w J.,

PESEL (...),

obwinionego o to, że:

w dniu 24 stycznia 2017 r. około godz. 7.00 na odcinku drogi W. – Ż., kierując samochodem m-ki M. o nr rej. (...) nie dostosował prędkości do warunków ruchu panujących na drodze w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do zderzenia ze stojącym na jezdni pojazdem m-ki R. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez J. O. (1), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym;

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r., poz. 515 z późn zm.),

1. Obwinionego P. M. uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku;
2. Na podstawie art. 118 § 2 k.p.w. kosztami postępowania obciąża w całości Skarb Państwa.

Sędzia (-)

UZASADNIENIE

P. M. został obwiniony o to, że w dniu 24 stycznia 2017 r. około godz. 7.00 na odcinku drogi W. – Ż., kierując samochodem m-ki M. o nr rej. (...) nie dostosował prędkości do warunków ruchu panujących na drodze w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do zderzenia ze stojącym na jezdni pojazdem m-ki R. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez J. O. (1), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Sąd ustalił co następuje:

Obwiniony P. M. jest synem J. i K. z d. P., urodził się (...) w J., mieszka w R. nr (...), gmina J., ma wykształcenie wyższe, prowadzi własną działalność gospodarczą w zakresie termoformowania tworzyw sztucznych, uzyskuje dochód w wysokości około 2.000 zł miesięcznie, jest żonaty, ma na utrzymaniu żonę i syna w wieku 10 lat. P. M. nie był karany sądownie. Był dwukrotnie karany mandatami za wykroczenia drogowe: 9.11.2015 r. za przekroczenie prędkości od 21-30 km/h oraz 29.03.2014 r. za niestosowanie się do obowiązku używania wymaganych przepisami świateł w okresie od świtu do zmierzchu.

Dowód: wyjaśnienia P. M. k. 49-49v, notatka urzędowa k. 14

P. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i wyjaśnił, że nie spowodował zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zeznał, że w dniu 24.01.2017 r. około godziny 7 rano kierował samochodem marki M. nr rej. (...) jadąc z R. do Ż.. Tego dnia na drodze było ślisko, padał marznący deszcz. Jechał z prędkością około 50 km/h w odległości około 70-80 metrów za poprzedzającym go samochodem H.. W pewnej chwili zauważył, że jadący przed nim H. nagle podjął szybki manewr mający na celu uniknięcie jakiejś przeszkody. Do tej chwili widział tylko tył samochodu H.. Dopiero po jego manewrze zobaczył, że przed H. znajduje się samochód R. (...). P. M. wyjaśnił, że widział następnie jak samochód H. uderzył w samochód R. (...), po czym H. zatrzymał się ok. 5 metrów dalej na prawym pasie w jego poprzek, bokiem od strony kierowcy. Po zauważeniu, że H. wpadł w poślizg P. M. zaczął hamować używając również hamulca ręcznego. Jednocześnie zauważył, że w samochodzie H. jest kierująca nim kobieta. Zdolał wtedy jeszcze skierować swoje auto na samochód R. uderzając w jego przedni lewy pas maski i wytracił w ten sposób prędkość. Obwiniony podkreślił, że w tych okolicznościach nie mógł uniknąć uderzenia w jeden z samochodów uczestniczących w kolizji. Nie przyjął mandatu uznając, że policjanci nie rozważyli sytuacji, w której się znalazł.

Dowód: wyjaśnienia P. M. k. 49-49v i k. 6-7

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 24 stycznia 2017 r. około godziny 7.00 w pobliżu miejscowości W., powiat (...), warunki drogowe były trudne. Po wschodzie słońca asfaltowa nawierzchnia jezdni o szerokości 6 metrów była oblodzona, padała marznąca mżawka. Na odcinku drogi pomiędzy Ż. a W. gdzie doszło do kolizji obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości do 90 km/h.

Dowód: wyjaśnienia obwinionego P. M. k. 49 – 50, k. 7, zeznania świadka J. O. (1) k. 50, k. 10, zeznania świadka P. K. k.26 – 27, notatka urzędowa k. 4-5

24 stycznia 2017 r. o godzinie 6.45 J. O. (1) wraz z wnuczką E. P. wyjechał samochodem osobowym R. (...) z miejscowości Ż. kierując się do J.. Po wyjechaniu z łuku drogi przed miejscowością W., już na prostym odcinku, na lewym poboczu - patrząc od strony Ż. w kierunku J. – zauważyli leżący na dachu poza jezdnią jakiś samochód osobowy. J. O. (1) zjechał wtedy ku lewej stronie drogi i zatrzymał swój samochód na środku jezdni, nieco skośnie, chcąc reflektorami samochodu lepiej oświetlić przewrócony pojazd. Włączył światła awaryjne i przez opuszczoną szybę pytał mężczyznę stojącego obok leżącego na dachu samochodu czy potrzebuje pomocy. Mężczyzna ten (był to P. K.) oświadczył, że nie potrzebuje pomocy. Okazało się później, że zanim nadjechał J. O. (1), ów P. K. jadący z L. do J. F. (...) nr rej. (...) po wyjściu z łuku drogi wpadł w poślizg i wjechał do przydrożnego rowu gdzie jego pojazd dachował.

Dowód: zeznania świadka J. O. (1), k. 10 i k. 50, zeznania świadka E. P. k. 15 – 16, zeznania świadka P. K. k. 27

J. O. (1) chciał podejść do leżącego na dachu auta, nie zdążył jednak wysiąść ze swego samochodu kiedy doszło do kolizji z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem H. (...). Autem tym kierowała M. Z., która jechała z J. do Ż.. Za W. na prostym odcinku drogi zobaczyła ona stojący na środku jezdni pojazd w włączonych światłami awaryjnymi. W

tym momencie za samochodem H. w odległości około 70-80 metrów swoim samochodem marki M. (...) jechał P. M.. Poruszał się on z prędkością około 50 km/h i utrzymywał stały dystans ok. 70-80 m od poprzedzającego go pojazdu.

Dowód: wyjaśnienia obwinionego P. M. k. 49 – 50, k. 7, zeznania M. Z. k. 24, 50v – 51,

Kiedy M. Z. prowadząca H.'a spostrzegła stojący ukośnie na środku jezdni R. (...) to niemal jednocześnie rozpoczęła hamowanie oraz podjęła próbę ominięcia tego pojazdu. W wyniku tych czynności jej samochód wpadł jednak w poślizg i uderzył w pojazd R.. Samochód M. Z. obrócił się o 180° w lewo, tak że stanął bokiem na swoim pasie jazdy drzwiami od kierowcy w kierunku J.. Z tego kierunku nadjeżdżał P. M., który kierował samochodem marki M. nr rej. (...). Jechał on z prędkością około 50 km/h, w odległości około 70-80 metrów za poprzedzającym go samochodem H.. P. M. zauważył w pewnej chwili, że jadący przed nim H. nagle podjął manewr mający na celu uniknięcie jakiegś przeszkody. Dopiero po tym manewrze spostrzegł, że przed H. znajduje się samochód R. (...). P. M. zobaczył następnie, że samochód H. uderza w samochód R. (...), po czym H. zatrzymuje się ok. 5 metrów dalej, na prawym pasie, w jego poprzek, bokiem od strony kierowcy. Jezdnię w obu kierunkach blokowały wskazane wyżej auta. W tej sytuacji M. zaczął hamować, używając również hamulca ręcznego. Pomimo tego zbliżał się do stojącego na lewym pasie w okolicy środka jezdni pojazdu R. (...) oraz do stojącego na pasie prawym samochodu H.. Widząc, że w samochodzie H. jest kierująca nim kobieta M. zdołał jeszcze skierować swoje auto na samochód R. uderzając w jego przedni lewy pas maski i w ten sposób ostatecznie zatrzymując się przy nim. Obwiniony w trakcie hamowania ocenił, że mniejsze szkody powstaną, gdy uderzy w przód samochodu R. aniżeli w lewy bok H.'a, w którym znajdowała się kierująca nim M. Z..

Dowód: wyjaśnienia obwinionego P. M. k. 49 – 50, 7, zeznania M. Z. k. 24, 50v – 51, zeznania E. P. k. 15 – 16, zeznania J. O. (1) k. 50, 10, zeznania P. K. k.26 – 27

Przybyli na miejsce policjanci K. W. i M. S. wysłuchali relacji uczestników zdarzenia. Na miejscu przesłuchany został i to od razu w charakterze obwinionego jedynie P. M.. Natomiast M. Z., która przyjęła nałożony przez K. W. mandat w wysokości 300 zł za spowodowanie kolizji z samochodem R. (...), przesłuchana została przez innego policjanta - G. K. wyłącznie w charakterze świadka w sprawie P. M.. Czynność ta wykonana została na komendzie policji w J. dopiero w dniu 31.01.2017 r. Również kierowca pojazdu R. (...) - J. O. (1) został przesłuchany w charakterze świadka przez policjanta, który nie był na miejscu zdarzenia - J. S. na komendzie policji w J. w dniu 24.01.2017 r. (od godz. 11.05 do 11.32). Z kolei świadek E. P. została przesłuchana w dniu 27.01.2017r. Wreszcie świadek P. K. został przesłuchany w dniu 1.02.2017 r. K. stwierdził wówczas, że gdy w dniu 24.01.2017r. przyjechała policja, to ukarała go mandatem w wysokości 50 zł i on ten mandat przyjął.

Dowód: protokoły przesłuchań w/w osób, protokół przesłuchania świadka K. W. k. 19, notatka urzędowa z dnia 24.01.2017 r. sporządzona przez policjanta M. S. k.4-5

Pomimo odmowy przyjęcia mandatu przez P. M. policjanci nie przeprowadzili i nie sporządzili protokołu z oględzin miejsca kolizji. Nie zostały wykonane protokoły oględzin pojazdów uczestniczących w kolizji. Nie wykonano fotografii obrazujących położenie pojazdów po kolizji. Nie utrwalono żadnych śladów na jezdni. Nie sporządzono szkicu sytuacyjnego miejsca zdarzenia. Wykonane fotografie uszkodzeń pojazdów przy zastosowaniu bliskich ujęć oraz fotografie odcinka drogi gdzie doszło do kolizji (bez pojazdów, z posypanym piaskiem rejonem gdzie nastąpiły zderzenia) w ocenie sądu nie pozwalają nawet na częściową rekonstrukcję zdarzenia, w szczególności niemożliwe jest, w oparciu o inne niż osobowe źródła dowodowe, zweryfikowanie prędkości z jaką jechał P. M. oraz odległości w jakiej znajdował się on od pojazdów R. i H. w chwili kiedy powstał stan zagrożenia (początek poślizgu samochodu H. oraz zauważenie stojącego na środku jezdni samochodu R. (...)).

Dowód: dokumentacja fotograficzna (10 zdjęć – k. 36 akt)

Sąd uznał w całości za wiarygodne wyjaśnienia obwinionego P. M.. W ocenie sądu są one spójne i logiczne, nie zostały podważone przez jakiegokolwiek dowody rzeczowe. Wyjaśnienia P. M. są przy tym zasadniczo zgodne z zeznaniami świadków J. O. (1), E. P., M. Z. i P. K., które złożyli oni na etapie postępowania wyjaśniającego. Podkreślenia wymaga, iż J. O. (1) zeznał w dniu 24.01.2017 r., zaledwie kilka godzin po zdarzeniu, że: „Jak dojechałem bliżej do tego samochodu

leżącego w rowie to zauważyłem, że przez drzwi od kierowcy wychodzi jakiś mężczyzna. Zjechałem na lewą stronę drogi i nie zjechałem na pobocze, zatrzymałem samochód na połowie drogi i chciałem wyjść z pojazdu, żeby udzielić pomocy temu mężczyźnie. Ja chciałem wyjść z samochodu ale nie zdążyłem i zauważyłem że z przeciwka jedzie na mnie jakiś samochód chyba ciemnego koloru, marki nie pamiętam. Samochód ten przednią lewą stroną uderzył w mój samochód – w przednią lewą stronę, obróciło tego kierującego i zatrzymał się za mną, ale nie wpadł do rowu. Od razu po tym z przeciwka uderzył we mnie inny pojazd koloru czerwonego, chyba marki M.. Ten samochód również uderzył swoją częścią przednią w mój przód pojazdu i tak się zatrzymał. My nie przemieszczaliśmy pojazdów do chwili przyjazdu patrolu ruchu drogowego”. Na rozprawie w dniu 31.05.2017 r. J. O. (1) zeznawał jednak inaczej: „Ja kierując światła w lewą stronę drogi zatrzymałem samochód w ten sposób, że nie przekroczyłem osi jezdni. Byłem jej blisko.” W ocenie sądu za wiarygodne należy uznać zeznania złożone przez J. O. (1) w dniu 24.01.2017 r. Jego relacja była wówczas spontaniczna, był zadowolony, że nikomu nic się nie stało i nie analizował swojego zachowania z punktu widzenia swojej odpowiedzialności za spowodowanie stanu zagrożenia w ruchu drogowym (zatrzymanie pojazdu na środku drogi, w trudnych warunkach atmosferycznych, przy oblodzonej jezdni). Wiarygodność zeznań M. Z. w ocenie sądu nie budzi wątpliwości. Przedstawiła ona to co sama zauważyła i zapamiętała. Jej zgoda na przyjęcie mandatu za spowodowanie kolizji z samochodem R. (...) musi zostać oceniona z dużą ostrożnością, zwłaszcza wobec okoliczności faktycznych uznanych przez sąd jako ustalone i wskazujących na nierozważne zachowanie J. O. (1). Zeznania E. P. (wnuczka J. O.) sąd uznał zasadniczo za zgodne z zeznaniami J. O. (1). Zeznania policjanta K. W., który nie był świadkiem zdarzenia, nie okazały się przydatne dla ustalenia przez sąd stanu faktycznego. Jego nieuzasadniona i przedwczesna teza, że rozważyć należy trzy osobne zdarzenia drogowe, doprowadziła w ocenie sądu do zbyt szybkich i błędnych decyzji (proponując mandaty). Ponadto policjant ten podejmując decyzje na miejscu zdarzenia nie przesłuchał J. O. (1) i nie dokonał koniecznej przecież analizy zachowania kierowcy samochodu R. (...).

Sąd zważył co następuje:

Z ustaleniami stanu faktycznego w niniejszej sprawie powiązać należy konkretne przepisy i zasady ruchu drogowego. W szczególności trzeba wziąć pod uwagę, że według treści art. 46 ust. 1-3 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym zatrzymanie i postój pojazdu są dozwolone tylko w miejscu i warunkach, w których jest on z dostatecznej odległości widoczny dla innych kierujących i nie powoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego lub jego utrudnienia. Kierujący pojazdem, zatrzymując pojazd na jezdni, jest obowiązany ustawić go jak najbliżej jej krawędzi oraz równoległe do niej. W czasie postoju na drodze poza obszarem zabudowanym pojazd powinien znajdować się, jeżeli to tylko możliwe, poza jezdnią.

Niewłaściwie zatrzymany samochód może stanowić nie tylko potencjalne ale i realne zagrożenie bezpieczeństwa ruchu. W okolicznościach niniejszej sprawy zatrzymanie samochodu przez J. O. (1) poza obszarem zabudowanym ok. 50 m od wyjścia z łuku drogi, na jezdni i to skośnie - na jej środku, z przekroczeniem częścią przodu pojazdu osi jezdni, przy padającej marznącej mżawce i oblodzeniu nawierzchni było zachowaniem jaskrawo sprzecznym z normami wynikającymi z treści art. 46 ust. 1-3 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, że: „Jeżeli nawet miejsce zamierzonego zatrzymania lub postoju pojazdu nie narusza wyraźnego zakazu wynikającego z przepisów lub ze znaków drogowych (...) to kierujący zawsze obowiązany jest ocenić, czy ze względu na stan drogi (na przykład szerokość jezdni) rodzaj pojazdu, warunki atmosferyczne i inne okoliczności, w jakich ruch się odbywa, pozostawienie pojazdu w tym miejscu stanowiłoby niebezpieczeństwo również ze względu na niedostateczną widoczność albo obecność utrudniającej ruch przeszkody” (wyrok SN z dnia 13 czerwca 1997 r. III KKN 242/96).

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu.

W ocenie sądu w niniejszej sprawie brak jest dowodów, które pozwoliłyby wykazać, że obwiniony P. M. nie zastosował się do nakazu zawartego w art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Treść zasady

prędkości bezpiecznej jest powszechnie znana. Wypowiada się na jej temat judykatura i doktryna. Przechodząc od razu do istoty problemu trzeba zwrócić uwagę, że kierującemu można postawić zarzut jazdy z prędkością niebezpieczną gdy nie uda mu się zapanować nad pojazdem w sytuacji, którą mógł i powinien przewidzieć. Inne rozumienie tego pojęcia a zarazem pojęcia prędkości bezpiecznej prowadziłyby do mechanicznego stosowania zasady, iż każdy przypadek niezapanowania nad pojazdem byłby zarazem dowodem prowadzenia pojazdu z niebezpieczną prędkością (skoro nastąpił wypadek, to znaczy że kierowca jechał z nadmierną prędkością).

Zdaniem sądu P. M. nie mógł przewidzieć, że poprzedzający go pojazd marki H. napotka przeszkodę na drodze w postaci niewłaściwie zatrzymanego samochodu R. oraz nie mógł przewidzieć, że konsekwencją próby ominięcia przeszkody przez kierującą samochodem H. będzie poślizg tego auta oraz zablokowanie pasa jezdni, którym się poruszał. W ocenie sądu prędkość ok. 50 km/h z jaką jechał P. M. za poprzedzającym go samochodem, czyli prędkość o ok. 30 km/h niższa od prędkości administracyjnie dopuszczalnej (droga poza obszarem zabudowanym - 90 km/h) była prędkością, która pozwalała mu zapanować nad pojazdem w danych warunkach. Z omówionych wcześniej przyczyn P. M. nie zdołał, po powstaniu stanu zagrożenia, skutecznie wyhamować aby uniknąć zderzenia z jednym z dwóch blokujących jezdnię pojazdów.

Mając powyższe na uwadze Sąd zatem uniewinnił obwinionego P. M. od zarzucanego mu czynu stosując się do treści art. 5 § 1 pkt. 1 k.p.w. zw. z art. 62 § 3 k.p.w. (pkt. 1 wyroku).

O kosztach postępowania sąd orzekł w pkt. 2 wyroku na podstawie art. 118 § 2 k.p.w.

B. U.

sędzia (-)